

Naiwne pytanie?

Był taki film "Nico - poza prawem". Trzeba przyznać, że facet potrafił robić to, co robił, miło było patrzeć jak pierze brudy prawa - bezprawia. Szkoda, że to tylko w filmie. Dlaczego? No bo nasi *rukawoditiele* też uważają, że mają wyłączność na prawdę jeśli przypomnieć tylko ich działania przy cmentarzu hańskim przed 1 listopada oraz ekscesy przeplatane wodą z nieba podczas przebudowy głównej ulicy Dubeczna. "Tak ma być i koniec!" - hmmm: dla kogo??? Nie tak, żeby ktokolwiek miał coś przeciwko samym zamierzeniom tych działań, ale *zachodim w um z Podgornym Kola, kakij cziorť nadať dieťat wierchuszku* w ten właśnie sposób? Bawią się w Nico, tylko w drugą, niestety, stronę?

W naszym polskim "Ranczo" wójt z Czerepachem też postanowili wyregulować pod siebie mieszkańców gminy. Tamci co prawda wynajęli w tym celu mafię ale siedząc za biurkiem i mając przed sobą sterty paragrafów też można zdziałać co nieco, prawda? A jak przy tym dyskutowali! "Mafia wcale nie jest taka zła - zależy tylko, po której stronie się stoi" oraz "Panie wójcie, a może byśmy tak jeszcze kogoś ochroną objęli?". Jakież analogie do naszej rzeczywistości?

Mieszkańcy Wilkowyj dali sobie radę ratując i pieniądze i, co ważniejsze, honor. Zadzialali poza prawem, to fakt, tylko jakie wyjście mieli? Dać się zgnoić? Mieszkańcy gminy Hańsk i znający teren przyjezdni też poradzili z głupotą zakazu wjazdu pod cmentarz, bo logiki na to, żeby oszczędzić świeżutką wysypkę i ustawić zakaz wjazdu z drugiej strony już zbrakło.

Ach te wybory! *Zawtra* nie było lepiej? W końcu każdy ma jakieś korzenie. W Korei Północnej, na Kubie nie ma takich problemów. A w Afganistanie to np. w czasie ostatniej elekcji oddano sto tysięcy głosów "za" w okręgu gdzie mieszka tylko dwadzieścia tysięcy tubylców, a i z nich do urn poszło tylko tyłu, ilu siedziało właśnie w komisji wyborczej. Da się? Tylko u nas ludziska jakoś nie potrafią pogodzić się i zrozumieć "obiektywnych trudności obecnego etapu dziejów" - by nawiązać tokiem myślenia do czasów, kiedy sformułowań w języku rosyjskim używano częściej niż w tym tekście podczas kontaktów z ośrodkiem decyzyjnym.

Zastanawiam się, co powoduje, że ludzie z naszego święcznika stali się kalekami. Przestali widzieć, słyszeć i myśleć pod wpływem czego? I to nie tylko pomiędzy 7.30 a 15.30. No, bo w ciągu ośmiu godzin kreślić wizje świetlanej przyszłości (niech no tylko odpowiednie nazwisko wyborcza tłucza zaznaczy), a potem, po obejrzeniu wieczornego programu telewizyjnego nie uświadomić sobie, że jest jeszcze jeden film z dziedziny zachowania czystości: "Nico - bez przebaczenia"?

A.